Nr 295. Kraków, Niedziela 29 Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową „	38	19	9 50 h.	3 20 „
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zaszachowanie Bułgaryi.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Umowa serbsko-rumuńska.

Bukareszt, 29 czerwca.

„Adeverul" donosi, że za pośrednictwem Francyi i innych mocarstw trójporozumienia podpisano umowę serbsko-rumuńską przeciw Bułgaryi.

Przygotowania mobilizacyjne w Rumunii.

Londyn, 28 czerwca.

Dzienniki w doniesieniach z Bukaresztu potwierdzają wiadomość o wysłaniu przez Rumunię noty do Sofii i o przygotowaniach mobilizacyjnych, czynionych w całym kraju.

Sofia, 29 czerwca.

Rumuński poseł oświadczył rządowi bułgarskiemu, że Rumunia na wypadek starcia serbsko-bułgarskiego zastrzega sobie wolną rękę.

Bukareszt, 29 czerwca.

Rząd rumuński zakazał wywozu wszelkich artykułów do Bułgaryi. Jak wiadomo, przyjmowanie przesyłek na koleje rumuńskie zostało wstrzymane. Wagony, już załadowane, zostały wypróżnione, ponieważ wszystkie wagony zajęła wojskowość.

Wiedeń, 29 czerwca.

Akcya Rumunii wywołała tu wielkie zdziwienie i bardzo przykre wrażenie. Widzą bowiem w tem dowód usunięcia się Rumunii od Austryi i przewagę wpływów rosyjskich w Bukareszcie. Rosya przez spowodowanie Rumunii do obecnej akcyi osiągnęła cel podwójny: upokorzyła Bułgaryę, która teraz niezawodnie będzie musiała poczynić ustępstwa wobec Serbii, a z drugiej strony tanim kosztem zyskała sympatye i wdzięczność Rumunii.

Pasicz wyjeżdża do Petersburga.

Belgrad, 29 czerwca.

Pasicz ma się udać do Petersburga dnia 2 lipca.

Wojowniczy ton prasy serbskiej.

Belgrad, 29 czerwca.

Pod wrażeniem walk nad rzeką Zletowem i stanowiska Rumunii dzienniki serbskie przemawiają w tonie bardzo wojowniczym i oświadczają, że minister wojny Bojanowicz tylko dlatego cofnął swoją dymisyę, ponieważ rząd serbski zdecydował się nie czynić żadnych koncesyj Bułgaryi.

Memoryał oficerów serbskich.

Belgrad, 29 czerwca.

Memoryał, podpisany przez 200 oficerów, ma być wręczony Pasiczowi w dniu jego wyjazdu do Petersburga. W memoryale tym oświadczają oficerowie, że w razie, gdyby sąd rozjemczy wypadł niekorzystnie dla Serbii, oficerowie wezmą w swoje ręce obronę interesów Serbii.

Pokojowy zwrot Bułgaryi.

Paryż, 29 czerwca.

Z Sofii donoszą: Na usilne nalegania Rosyi rząd bułgarski widział się zmuszonym do zaniechania swego postanowienia zerwania stosunków dyplomatycznych z Serbią i Grecyą.

Wiedeń, 29 czerwca.

„Südslav. Corresp." donosi z Sofii, że panuje tam ogromne wzburzenie.

Jeden z bułgarskich mężów stanu oświadczył korespondentowi: Bułgarya będzie musiała teraz poczynić niezawodnie jakieś koncesye Serbii. Bułgarya będzie jednak starała się o utrzymanie lepszych stosunków z Serbią w nadziei, że oba państwa złączą się kiedyś przeciw Rumunii z powodu jej polityki wymuszania. Że jednak Rumunia do obecnego swojego stanowiska spowodowana została przez Rosyę, tego Bułgarya nigdy nie zapomni. W każdym razie jest to dowodem, czego Bułgarya może się spodziewać po Rosyi.

Przed sąd mocarstw.

Berlin, 29 czerwca.

„Morgenpost" donosi z Londynu: Z powodu sporu między Bułgaryą a Rumunią przy ostatecznem ustaleniu granicy koło Silistryi mają obie strony apelować do sądu rozjemczego wszystkich mocarstw.

Propozycya plebiscytu.

Londyn, 29 czerwca.

„Times" donosi z Sofii: Bułgarya proponuje zarządzenie plebiscytu w strefie spornej.

Szczegóły traktatu bułgarsko-serbskiego.

Belgrad, 29 czerwca.

„Targ. Glassnik" donosi, że traktat bułgarsko-serbski przewiduje dwa sądy rozjemcze: rządu rosyjskiego, od którego jest odwołanie do cara. Dopiero sąd cara jest ostatecznym. Wobec tego odrzucenie decyzyi rządu rosyjskiego nie jest jeszcze obrazą dla Rosyi a tem mniej dla cara. Z drugiej strony trzeba uznać, że obie strony mają prawo odrzucić wyrok sądu rozjemczego rządu rosyjskiego. Gdyby sąd wypadł bez rezultatu, nie pozostaje nic innego jak wojna.

Koncentracya wojsk bułgarskich.

Salonika, 29 czerwca.

Dwa bataliony 14 bułgarskiego pułku piechoty przybyły do Koczany.

Nieudana ucieczka rezerwistów bułgarskich.

Bukareszt, 29 czerwca.

(Ag. rum.) Gdy okręt austryacki „Karol Ludwik" z 300 bułgarskimi rezerwistami, przeznaczonymi dla Ruszczuku, przybył do portu Ramadan, część rezerwistów zbiegła. Żołnierze chcieli strzelać do dezerterów, ale kapitan i oficerowie bułgarscy przeszkodzili temu. Dezerterów straż finansowa przeprowadziła do koszar. Podoficer bułgarski, wysiadłszy na ląd, usiłował dezerterów sprowadzić na okręt, został aresztowany, ale potem wypuszczony. Parowiec ruszył do Ruszczuku, gdzie rezerwistów wysadzono na ląd.

Sofia, 29 czerwca.

Wiadomościom Agencyi ateńskiej o dezercyi bułgarskich żołnierzy do Greków i o krokach generała Hasabejewa u władz greckich i o jego staraniach o posłuchanie u króla greckiego Agencya bułgarska kategorycznie zaprzecza.

Starcie pograniczne.

Salonika, 29 czerwca.

Czeta bułgarska pod dowództwem Kristofa wywołała między Monastyrem a Oetrydą starcie z oddziałem serbskim. Walka trwała od południa do nocy. Bułgarom udało się przy pomocy granatów ręcznych rozbić przeciwników. Po obu stronach straty znaczne. Bułgarom udało się zabrać sporo broni padłym przeciwnikom.

Udaremniony zamach.

Salonika, 29 czerwca.

Dnia 24 b. m. znaleziono u robotników, pracujących przy budowie kolei Salonika-Dedeagacz 24 nabojów dynamitowych, zabranych w celu przerwania toru. Wszystkich aresztowano.

Umowa francusko-angielska.

Paryż, 29 czerwca.

„Matin" donosi, że wynikiem podróży Poincarego do Londynu jest cenna i obowiązująca umowa co do pewnych ewentualności, jakie wyniknąć mogą z obecnych zawikłań na Bałkanie.

Przed rozwiązaniem Sejmu czeskiego.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 29 czerwca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem zajmowano się głównie kwestyą czeską.

Rozwiązanie Sejmu czeskiego zostało już — jak słychać — postanowione. Równocześnie z rozwiązaniem Sejmu czeskiego nastąpi zamianowanie przez cesarza komisyi administracyjnej pod przewodnictwem ks. Lobkowitza. Komisya składać się będzie z takiej samej ilości członków, jak obecny Wydział krajowy, będzie w niej jednak o jednego Niemca więcej, jak w Wydziale krajowym.

Równocześnie wyda cesarz statut dla tej komisyi i zamianuje wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbowej w Pradze, Terscha, członkiem tej komisyi dla strzeżenia wpływów państwa i kontroli państwowej nad gospodarką finansową.

Rozpisanie nowych wyborów nastąpi w terminie późniejszym. Prawdopodobnie jednak komisya administracyjna urzędować będzie długi czas, zanim przyjdzie do rozpisania nowych wyborów lub wdrożenia nowych rokowań ugodowych.

Przedłożenie wojskowe w Niemczech.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Berlin, 29 czerwca.

W dyskusyi nad trzeciem czytaniem przedłożeń wojskowych poseł Scheidemann (soc.) oświadczył, że szybkie zbrojenia Niemiec wywołują wielkie zbrojenia Rosyi, Francyi i Belgii. Socyaliści nie wierzą, aby Francya miała agresywne zamiary wobec Niemiec, co sądzić zaś należy o zbrojeniach Rosyi, pokazała najlepiej sprawa Redla, wobec której zwiększenie armii o 130.000 ludzi nic nie znaczy. Mowca kończy okrzykiem: Precz z armią! Niech żyje socyalizm!

Kanclerz Bethmann Hollweg polemizuje z posłem Scheidemanem i odpiera zarzut, aby Niemcy odgrywały rolę agenta prowokacyjnego w sprawie zbrojeń. Niemcy chcą żyć z sąsiadami w zgodzie, ale muszą mieć silną armię.— Socyaliści chcą tylko krytykować, ale nie dlatego, aby było lepiej. (Protesty u socyalistów, wrzawa w Izbie).

Po powtórnej przemowie posła Scheidemanna poseł Bassermann zaproponował, aby w trzeciem czytaniu uchwalić odrzuconą przez komisyę rezolucyę o powiększenie armii jeszcze o sześć pułków kawaleryi.

Berlin. Parlament ukończył wczoraj dyskusyę nad przedłożeniem wojskowem i kwestyą pokrycia. Głosowanie odroczono do poniedziałku.

Telegramy

z dnia 29 czerwca.

Z Tow. Schodnica.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Tow. Schodnica. Z czystego zysku 743.000 K wyznaczono jako dywidendę 25 K za akcyę, 100.000 K przelano do funduszu rezerwowego, 131.000 zapisano na nowy rachunek.

Hr. Tisza posłem z Aradu.

Arad. Do godz. 1 w południe przy wyborze na posła do Sejmu Tisza miał głosów 813, kandydat opozycyi Secseny 716.

Hr. Apponyi bierze gorliwy udział w agitacyi za kandydatem opozycyjnym.

Arad. Posłem wybrany hr. Tisza, który otrzymał 2074 głosów; hr. Szecseny otrzymał 1563 głosów.

Przyszły ban Chorwacyi.

Budapeszt. Hr. Tisza ma zaproponować na ministra dla Chorwacyi byłego bana Pejacevicha.

Reformy w Chorwacyi.

Budapeszt. Hr. Tisza konferował wczoraj z posłami chorwackiemi co do ich życzeń o przywrócenie konstytucyjnych stosunków w Chorwacyi. Tisza oświadczył, że rząd rozważa także sprawę rewizyi pragmatyki dla kolejarzy i wprowadzenia nazw chorwackich dla stacyj kolejowych. Premier zaznaczył również, że zamierza wkrótce obsadzić tekę ministra dla Chorwacyi.

Zjazd króla włoskiego z cesarzem Wilhelmem.

Berlin. „Voss. Zeitung" donosi, że włoska para królewska przybędzie 2 lipca do Kilonii i zjedzie się z cesarzem Wilhelmem. Przybędzie również kanclerz, sekretarz stanu Jagow i ambasador włoski w Berlinie Bollati.

Szerzenie anarchii we Francyi.

Paryż. W Troyes podczas koncertu w ogrodzie powstała eksplozya. Znaleziono kartki z napisem: „Syndykaliści socyaliści! Niech żyje anarchia! Precz z armią!"

Zderzenie pociągów.

Budapeszt. Koło Madefalva zderzył się pociąg towarowy z osobowym. Palacz zabity, dwóch ze służby kolejowej i trzech podróżnych ciężko, — jedenaście innych osób lekko rannych.

Epidemia ospy w Rjece.

Rjeka. Zdarzył się tu wypadek ospy.

Trzęsienie ziemi.

Rzym. Wczoraj rano dało się odczuć trzęsienie ziemi w Avelino i okolicy.

Dżuma.

Rzym. W Tripolisie i Derna stwierdzono wypadki dżumy.

Ograbienie podróżnych.

Jekaterynosław. Nieznani sprawcy napadli koło stacyi Uljanówki na pociąg i ograbili 20 podróżnych.

40-letni jubileusz Towarzystwa Tatrzańskiego.

Kraków, 29 czerwca.

Wczoraj obchodziło najstarsze nasze Towarzystwo krajoznawcze, mianowicie Towarzystwo Tatrzańskie, swój 40-letni jubileusz uroczystem posiedzeniem w auli uniwersytetu Jagiellońskiego. W uroczystości prócz tłumnie zebranych członków wzięli udział profesorowie uniwersytetu, reprezentanci władz i reprezentanci Rady miasta Krakowa. Pokrewne Towarzystwa reprezentowane były przez swych prezesów. — Imieniem Akademii umiejętności przybył wiceprezes radca dworu prof. Fryderyk Zoll (senior).

Pierwszy przemówił prezes Towarzystwa prof. dr Władysław Szajnocha i przedstawił historyę powstania Towarzystwa Tatrzańskiego i jego dotychczasową działalność. Dnia 3 sierpnia 1873 roku wśród grona osób, zebranych przy stole biesiadnym w Zakopanem, powstała myśl założenia Towarzystwa, poddana przez emerytowanego kapitana Feliksa Pławickiego. Myśl ta przyjęta została z entuzyazmem przez ludzi wielkiego serca i patryotycznego ducha, jak ówczesnego właściciela Zakopanego L. Echborna, prof. dra Janotę, Marcina Kęszyckiego, hr. Mieczysława Reya, właściciela Szczawnicy, Józefa Szalaya i ks. Jadwigę Sapieżynę. Towarzystwo zostało założone, a cel jego skierowany był ku badaniu gór polskich, zachęcaniu ogółu do ich zwiedzania, wspieraniu przemysłu górskiego i ochrony zwierząt tatrzańskich. Cele te łączyły z pożytkiem dla kraju także korzyści dla umiejętności, bo z jednej strony miały odsłonić piękno Tatr i Karpat i otworzyć góry polskie dla całego narodu, z drugiej zaś miały się przyczynić do zbadania skarbów, które przyroda chojnie złożyła w łonie gór naszych.

Dziś po latach 40 stwierdzić można, że ta przewodnia myśl, która przyświecała założycielom Towarzystwa, nie została skrzywiona, że zadania, wytknięte przez założycieli, w zupełności zostały spełnione.

Towarzystwo dbało przedewszystkiem o zachowanie Polsce każdego kawałka ziemi górskiej i pilnowało polskiego charakteru każdej piędzi Karpat i Tatr.

Spór o Morskie Oko zapisał się złotemi głoskami w dziejach Tatr i Towarzystwa tatrzańskiego i od tego roku jesteśmy bogatsi w posiadanie narodowe niebotycznych stoków Rysów i Mięguszowieckiego. Powstały oddziały stanisławowski i kołomyjski, połączone później w jeden oddział Czarnohorski, którego zadaniem było opieka nad Czarnohorą, powstały oddziały babiogórski, pieniński i nowosądecki.

Na polu przemysłu górskiego zasługą Towarzystwa jest założenie rzeźbiarskiej szkoły w Zakopanem, która z biegiem czasu rozrosła się w wielką zawodową szkołę dla przemysłu drzewnego.

Działalność naukowa Towarzystwa również była nadzwyczaj owocna. Towarzystwo zajmowało się od samego początku swego istnienia badaniami naukowemi nad fauną, florą i budową geologiczną Tatr i Karpat, nad pięknemi jeziorami tatrzańskiemi i nad klimatem górskim i całe szeregi odnośnych prac publikowało w swym pamiętniku.

Tow. zakładało również liczne stacye meteorologiczne górskie, a zawiązana w r. 1911 Sekcya przyrodnicza w Zakopanem popularyzowała wiadomości przyrodnicze o Tatrach w całym szeregu wykładów.

Niemniejsze zasługi T-wa są na polu rozbudzenia turystyki i stworzenia polskiego taternictwa, które nie zna już obecnie niedostępnych dla stopy ludzkiej grzbietów i szczytów. Jego zasługą jest wykształcenie przewodników tatrzańskich, wśród których na zawsze pozostanie w pamięci prawdziwy bohater-przewodnik Klimek Bachleda.

Chlubny ten swój rozwój zawdzięcza Tow. ludziom patryotycznego ducha i gorącego serca, którzy nie szczędzili dobrej woli, energii, inicyatywy i pracy, by poprzeć ideę polskiego taternictwa.

W chwili uroczystego jubileuszu należy im wyrazić wdzięczność i uznanie dla ich zasług na tem polu. Ludźmi tymi byli ks. Stolarczyk w Zakopanem, ks. Sudor, ks. Sofron Witwicki w Żabiu, właściciel Zakopanego L. Eichborn i właściciel Poronina Adam Uznański. Niemniej gorąca wdzięczność należy się dawniejszym prezesom Tow. i członkom wydziałów, szczególniej dr. Danielowi Wierzbickiemu, Waleremu Eliaszowi, autorowi pierwszego umiejętnego przewodnika po Tatrach, a w pierwszej linii także niezapomnianemu długoletniemu sekretarzowi Tow. Leopoldowi Świerzowi.

W końcu swego przemówienia podziękował prezes Tow. wszystkim, którzy wzięli udział w jubileuszowej uroczystości, wszystkim przyjaciołom Tow. i miłośnikom Tatr i Karpat, którzy przez swą obecność i życzliwość dla Towarzystwa, oraz uprzejme dlań wyrażone życzenia pozwalają czerpać ufność w trwałą i pomyślną przyszłość tej instytucyi.

Po przemowie prezesa zabrał głos dr Jan Gwalbert Pawlikowski, przewodniczący sekcyi ochrony Tatr Tow. Tatrzańskiego i w dłuższem przemówieniu skreślił, jak mu się przedstawia przyszłość Tatr i taternictwa i jakie w tym kierunku ma pragnienia i życzenia.

Z kolei prezes Szajnocha odczytał listę członków honorowych mianowanych z okazyi jubileuszu (zamieszczoną we wczorajszym numerze popołudniowym naszego pisma. Przyp. Red.)

Następnie przemawiali imieniem Akademii umiejętności prof. dr Władysław Kulczyński, imieniem Rady miasta i krajowego Związku turystycznego dr Ludwik Schneider, imieniem krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk dr Łobączewski, imieniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych prof. dr Służewski, imieniem Towarzystwa balneologicznego dr Frączkiewicz, imieniem Towarzystwa ochrony piękności miasta Krakowa dr Goliński, imieniem Tatrzańskiego Towarzystwa narciarzy prezes Jan Fiszer, imieniem akademickiego Związku sportowego p. Krzyżanowski, imieniem robotniczego Klubu turystycznego p. Hibiński, a wkońcu imieniem oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu prof. Sosnowski.

Po przemowach odczytano cały szereg telegramów m. in. od Mieczysława hr. Reya, od prezydenta dra Leo i od Wydziału krajowego, podpisany przez marszałka Gołuchowskiego i członka Wydziału kraj. Jahla.

Wianki.

Kraków, 29 czerwca.

Tradycyjna uroczystość wianków odbyła się wczoraj na Wiśle pod Wawelem, urządzona przez Tow. gimnastyczne „Sokół". Już w nastaniu zmroku gromadziły się tłumy Krakowian u stoków Wawelu, na moście Zwierzynieckim na Wiśle i na placu Groble, gdzie urządzone były płatne miejsca. Na parowcu komitet Sokoła urządził loże dla publiczności.

Jeszcze za dnia po strzałach armatnich, oznajmiających początek wianków, odbywały się produkcye muzyczne dwóch orkiestr: Orkiestry amatorskiej „Sokoła" krakowskiego pod kier. L. Urygi i orkiestry Polskiego Związku uczniów rękodzielniczych pod kier. J. Nikla.

Następnie odbyła się rewia łodzi oddziału wioślarskiego „Sokoła" krakowskiego i regaty oddziału wioślarskiego „Sokoła" krak., 2 biegi łodzi 4-wiosłówek i „skullingów".

Właściwa uroczystość, oczekiwana przez tłumy publiczności, rozpoczęła się ze zmierzchem, gdy rozpoczęły się skrzące produkcye pyrotechniczne, urządzone przez p. Mądrzykowskiego. Rozpoczęły je ognie wodne i lądowe, węże pękające w powietrzu, z szumem i gwizdem wylatujące rakiety, gwiazdy kolorowe, w srebrnych i fioletowych liniach opadające ku Wiśle. Z kolei nastąpiły młynki i deszcze ogniste, fantastyczne gry świateł, rozrzucające tysiączne skry w szerokiem promieniu.

Kulminacyjnym punktem uroczystości były jednak niezliczone wianki świetlne kolorowe, puszczone z galaru pod mostem Zwierzynieckim, wybuchające prześlicznemi gwiazdami, które płynęły po fali Wisły aż pod Wawel, gdzie gasły, lub nikły w oddali. Publiczność przyjmowała je oklaskami, śledząc z zajęciem ich bieg i powolne znikanie.

Pod koniec urządzono dwa żywe obrazy. Pierwszy stanowił ćwiczenia skautów na specyalnym galarze, którzy doskonale i sprawnie wykonywali przy świetle rakiet i ogni sztucznych ruchy drążkami. W drugim obrazie „Sobótkach" urządzone było krakowskie wesele.

Na zakończenie „Wianków" oświetlono Wawel bengalskim ogniem. Kontury Wawelu przedstawiały się imponująco na ciemnem tle nieba.

Kronika.

Kraków, niedziela 29 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Piotra i Pawła Apostołów.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 35; zachód o godz. 7 m. 51, długość dnia godzin 16 min. 16.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Chwilami deszcze, nieco chłodniej północno-zachodnie żywe wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: po południu: „Noc w Wenecyi"; wieczór: „Bal maskowy".

Festyn „Monstre" w „Oleandrach" urządzony przez krakowskie Koło pań T. S. L.

Wycieczka dzieci na Panieńskie Skały, urządzona przez Uniwersytet Ludowy. Zbiórka w lokalu U. L. (Szewska l. 16) o godz. 2 po południu.

Zgromadzenie wyborców m. Krakowa, zwołane przez zjednoczone komitety Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, odbędzie się we wtorek 1 lipca, a nie w poniedziałek, jak pierwotnie ogłoszono. Odroczenie o jeden dzień okazało się koniecznem, z powodu posiedzenia Rady miejskiej w poniedziałek. Zgromadzenie odbędzie się w sali Starego teatru o godz. 7 wieczór. Przemawiać będą kandydaci zjednoczonych komitetów demokratycznych:

Dr Ernest Bandrowski,
Jan Kanty Federowicz,
Dr Juliusz Leo,
Konstanty Srokowski.

Posiedzenie pełnych komitetów obu grup Polskiego Stronnictwa demokratycznego odbędzie się jutro, w poniedziałek, o godz. 8·30 wieczór w sali kupieckiej gmachu magistratu.

Komitet nauczycielski wyborczy uprasza koleżanki, które wyjeżdżają na wakacye, aby przedtem zgłosiły się w Ognisku nauczycielskiem, celem podpisania pełnomocnictw wyborczych.

Egzamin dojrzałości w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie odbył się pod przewodnictwem p. radcy Bilyego w dniach 26 i 27 b. m. Egzamin złożyli: na wydziale chemiczno-technicznym: Andrusiewicz Mieczysław, Kaczurba Alfred, Krakowiak Tomasz, Nawratil Kazimierz (z odznacz.); Szelest Jan, Woynarowski Tadeusz; na wydziale mechaniczno-technicznym: Drozdowski Jan, Gawałkiewicz Franciszek, Grimm Hugo, Holzer Beno, Jaworski Alfred, Klepacki Tadeusz, Krzywka Adam, Słomczyński Jerzy i Strupczewski Kazimierz. Jeden abituryent został reprobowany na pół roku.

Komitet politycznego równouprawnienia kobiet urządza we wtorek dnia 1 lipca o godzinie 7 wieczór w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego 28) odczyt dr Daszyńskiej-Golińskiej p. t. „Jus suffragii", VII ogólno-światowy kongres dla praw politycznych kobiet w Budapeszcie. Bilety po koronie i 50 halerzy w biurze komitetu, ul. Krupnicza 16 i przed odczytem na miejscu.

Muzyka kościelna. W kościele N. Panny Maryi odegra dzisiaj na organach o godzinie 12 w południe sonatę IV B-dur Mendelsona oraz Preludyum

Fugę D-mol Bacha p. Bolesław Krajewski, uczeń dyrektora Żeleńskiego, pod którego kierunkiem ukończył konserwatoryum krakowskie z dyplomem.

W kościele św. Anny w czasie sumy wykonana będzie „Msza Piotrowińska" S. Moniuszki przy współudziale chóru szkoły prof. Mursa oraz Chóru akademickiego. Solo sopranowe śpiewać będzie p. H. Siemińska. Na offertorium p. P. Schlesingerówna, artystka opery w Celowcu, śpiewać będzie „Ave Maria" Leoncavalla.

Ze sportu. Dzisiejsze zawody drużyn lokalnych „Sparty" z „Cracovią I" i „Polonii" z rezerwą „Cracovii" stanowią dalszy ciąg gier, rozpoczętych matchem z „Pogonią" tarnowską. Dadzą one przegląd rozwoju naszych klubów, rozwijających się stale. W gronie miłośników sportu footballowego zawody te budzą usprawiedliwione zainteresowanie.

Wypadek na „Wiankach". Wczoraj około godziny 8 wieczorem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas uroczystości „Wianków". Młody terminator ślusarski, który wydrapał się na drzewo aby lepiej móc obserwować, spadł i doznał silnego wstrząśnienia mózgu. Pogotowie ratunkowe odwiozło go w bardzo groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

Katastrofa pod Dunajowem. W uzupełnieniu wiadomości, podanej we wczorajszych telegramach „N. Reformy" o katastrofie kolejowej Lwów—Podhajce, donoszą pisma lwowskie: Katastrofa nastąpiła między stacyami B[illegible] a Dunajowem o godz. 8.30 wieczór. Wskutek podmulenia toru załamał się most pod maszyną pociągu osobowego, idącego od strony Lwowa; maszyna runęła do jamy, co spowodowało przewrócenie się kilku wagonów. Maszynista Kuryweczuk i palacz Jureczko ponieśli śmierć na miejscu, z pośród jadących kilkanaście osób odniosło rany. Akcyę ratunkową rozpoczęto natychmiast, nad ranem przybył na miejsce wypadku pociąg ratunkowy ze Lwowa, w którym odwieziono rannych do Dunajewa. Nazwisk rannych dotąd nie ustalono.

Wyścigi konne w Krakowie.

Kraków, 29 czerwca.

Wczorajszy, czwarty z rzędu dzień wyścigów, zgromadził na trybunach liczniejszą, niż w dniach poprzednich publiczność, stąd też panował większy ruch przy totalizatorze a temsamem silniejsze zainteresowanie na trybunach rozgrywającymi się zawodami. Ponadto jeden z biegów przyniósł dla sportowych kół krakowskich prawdziwą niespodziankę: w rzędzie współzawodników w biegu z przeszkodami na długą metę (5000 metrów) stanął inż. Stanisław Gabryel Żeleński na starym karym wałachu „Brigadiros", mając groźnego współzawodnika w p. Dachowskim, uznanej sławy jeźdźcu-sportsmanie.

Bieg ten od pierwszego momentu śledzono z niesłabnącem zajęciem. Ze startu wysunął się „Brigadiros" i odsadziwszy się na znaczną przestrzeń, prowadził bieg na pierwszem okrążeniu. W połowie drugiego odległości wyrównały się, „Capek" pod p. Dachowskim wysunął się znacznie naprzód i już do mety poprowadził bieg, zdobywając pierwsze miejsce. „Brigadiros" zajął trzecie.

I. Nagroda rządowa. Wyścig gładki. Panowie jeżdżą. 1800 K, z których 1500 K, ofiarowanych przez ministeryum rolnictwa, 200 K drugiemu, 100 K trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych półkrwi ogierów i klaczy wychowanych w Austryi, które w latach 1912 i 1913 żadnego wyścigu o wartości najmniej 1000 K nie wygrały.

Meta 2400 metrów.

Biegały trzy konie: 1) „Niespodzianka" p. W. Jarzymowskiego, 2) „Y-lka" p. A. Łukasiewicza, 3) „Wydra" por. hr. Ressegniera.

Totalizator 26 za 10, 54 za 20.

II. Nagroda kasyna. Steeple-chase. Wyścig z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy i 1100 K, z których 500 K zwycięzcy, 250 K drugiemu, 200 K trzeciemu, 150 K czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1912 i 1913 żadnego wyścigu o wartości najmniej 1000 K nie wygrały.

Meta 3200 metrów.

Biegło pięć koni: 1) „Satan II" hr. Ressegniera, 2) „Walesor" por. Wodianera, 3) „Governors Daughter" por. Grocholskiego.

Totalizator 22 za 10, 45 za 20.

III. Wyścig myśliwski koni wierzchowych. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana jeźdźcowi zwycięzcy przez prezesa hr. Romana Potockiego i 1200 koron, z których 600 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu, 100 koron czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych „bona fide" koni wierzchowych wszystkich krajów, które jeszcze publicznie nie startowały.

Meta 5000 m. (Nowy tor z Irish-bank).

Biegało 5 koni. 1) „Capek" p. Ostaszewskiego, 2) „Nyalka II" por. Schiviza, 3) „Brigadiros" p. St. Żeleńskiego.

Totalizator 16 za 10, 32 za 20, miejsce 75, 153.

IV. Nagroda totalizatora. Wyścig z przeskakiwaniem płotów. Panowie jeżdżą. Nagroda 1500 koron, ofiarowana przez austryacki Jockey-Klub, z których 800 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu, 250 koron trzeciemu, 150 koron czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1912 i 1913 żadnego wyścigu o wartości najmniej 1800 kor. nie wygrały.

Meta 2400 m.

Biegały 4 konie. 1) „Outczy II" hr. Esterhazego, 2) „Kret" rotm. Hagelina, 3) „Fair Girl" por. Kreisla.

Totalizator 12 za 10, 25 za 20, miejsce 51, 54.

V. Oficerskie Steeple-chase. Wyścig z przeszkodami. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy i 1200 K, z których 600 K zwycięzcy, 300 K drugiemu, 200 K trzeciemu, 100 K czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, w posiadaniu oficerów, chorążych, kadetów lub jednorocznych ochotników, będących w czynnej służbie armii lub obrony krajowej i przez tychże dosiadanych.

Meta 4000 metrów.

Biegało koni trzy: 1) „Bleriot II" por. Wodianera, 2) „Brenta" por. Pazdirka, 3) „Gombos" hr. Goëss.

Totalizator 12 za 10, 25 za 10.

VI. Wyścig pocieszenia gładki. Panowie jeżdżą. Nagroda 1100 K, ofiarowanych przez krakowskie Towarzystwo wyścigowe, z których 500 K zwycięzcy, 250 K drugiemu, 200 K trzeciemu, 150 K czwartemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni, które podczas meetingu letniego galicyjskiego Klubu jazdy panów w Krakowie, w roku 1913 w wyścigach gładkich, z przeskakiwaniem płotów, z przeszkodami (Steeple-chase) lub w wyścigu myśliwskim biegały, jednak nie zwyciężyły.

Meta 1600 metrów.

Biegały cztery konie: 1) „Światowid" por. Ulma, 2) „Gourmet" por. Wrażdy, 3) Mio Caro" Ułaszyna.

Totalizator 25 za 10, 50 za 20, miejsce 98 i 162.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 czerwca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Józefowie Zawilscy z Krzeszowic, Stanisław Zgórek z Rzeszowa, Jan Dunin z Kazimierzy Wielkiej, Tadeusz Karsiński z Oświęcima, Ludwik Muszka ze Lwowa, Szczęsny Podolski z żoną z Borysławia, Zofia Wiesiołowska z Błogocic (Król. Pol.), Jak Komik z Nowego Targu, Franciszek Bluth z Iserlohn, Stanisław Niedzielski z żoną z Liszek, Jan Janowski z Czernichowa, Helena Falęcka z córkami z Siwołes (gub. czernichowska), Wacław Michałowski z Sosnowic, Mikołaj Gdesz z Olkusza Adam Dobrodzicki z Paryża, Maciej Wójcik z synem z Nowego Sącza, Elżbieta Zielińska z Tarnowa. Felicya Bieńkowa z Żakposnego, Wawrzyniec Morfiak z Izdebnika, Bolesław Saski z Zakopanego, X. Stanisław Kwiatkowski z Kromotowa, Maryan Kasinka z żoną z Reszzowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Marya Szymańska z rodziną z Warszawy, kapitan John Binning z Londynu, Karolowie Bukowscy z Wollerom (Rumunia), Bronisława Schrömerowa z rodziną z Tarnowa, Jan Miekalski z Zawiercia (Król. Pol.), Wacław Libera z Dąbrowy (Król. Pol.), inż Witold Chylewski ze Lwowa, Edward Mally z Tarnowa, Aleksandor Wekołowicz z Mińska, Franciszek Ostrowski z Ostrowa, Kazimierz Mally ze Lwowa, inż. Janusz Małecki z Petersburga, Edward Herrman, Marya Mandl z Wiednia, Jakób Hanenfeld z Brzeszcza, dr Stanisław Glixelli z Warszawy, Władysław Frecz z Grybowa, Janowie Zalikiewiczowie, Jerzy Winnicki z Warszawy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.